

Dekalog - nowy Zeszyt Formacji Duchowej



Słowo z Centrum Formacji Duchowej

Tradycja żydowska zachowała w swoim skarbcu duchowości pewne opowiadanie związane z wydarzeniem Synaju^[1]. Pewnego razu kilku żydów spierało się o to, co tak naprawdę miało miejsce na górze Synaj, gdy Mojżesz otrzymał od Boga Dziesięć Przykazań. Jeden twierdził, że na Synaju Bóg dał Mojżeszowi nie tylko dziesięć zdań, ale całą Torę, słowo w słowo. Drugi utrzymywał, że tylko Dziesięć Przykazań. Wtedy włączył się trzeci i przywołał starą legendę z Talmudu, że Bóg wcale nie przekazał dziesięciu przykazań, ale jedynie dwa pierwsze, bo one są podstawą całego judaizmu: „Jam jest Pan Bóg twój...” oraz „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. „Nie” – powiedział czwarty - „Bóg wypowiedział tylko pierwsze przykazanie: Jam jest Pan Bóg twój”. Wtedy wszyscy czterej zgodzili się, że o ile Bóg dał tylko jedno przykazanie, to pierwsze stwierdzenie było najważniejsze: to, że jest Bóg. Wtedy do rozmowy włączył się ktoś piąty i powiedział z przekonaniem: „Nie, Bóg nie powiedział nawet tyle!. Wszystko, co powiedział, to pierwsze słowo pierwszego przykazania: „Ja” (po hebrajsku *anochi*). Ono podkreśla znaczenie siebie. Wtedy rabin Mendel Torum z Rymanowa, który do tej pory milczał, przerwał spór i powiedział: „Nawet nie pierwsze słowo; Bóg wypowiedział jedynie pierwszą literę pierwszego słowa pierwszego przykazania – która w języku hebrajskim jest też pierwszą literą alfabetu, *alef*”. *Alef* wydaje się jakby nieme, tymczasem jest najdelikatniejszym, słyszalnym dźwiękiem, jaki istnieje. Jest to dźwięk wydawany przez krtań, w momencie, kiedy zaczyna tworzyć dźwięk. O właśnie: otwórz usta i zacznij tworzyć dźwięk. Stop! To jest *alef*. Na Synaju, tym, co ludzie potrzebowali usłyszeć, był dźwięk *alef*. Oznaczał on, że Bóg i Żydzi mogą rozmawiać. *Alef*, ten najdelikatniejszy dźwięk pierwszej litery zawiera całą Torę. Lecz nie każdy słyszy delikatny dźwięk *alef*. *Ludzie są w stanie usłyszeć tylko to, co są gotowi usłyszeć*^[2].

Kiedy słyszymy „Dekalog”, albo „Dziesięć przykazań” - jakie myśli krążą w naszej głowie i jakie uczucia budzą się w sercu? Czy słyszymy w nich słowa dobrego Boga, który pragnie z nami rozmawiać z Serca do serca? Czy słyszymy w nich Boską obietnicę życia, do której Igniem sercem, czy raczej Prawodawcę grożącego palcem, który ogranicza naszą wolność, mnoży „restrykcje”, jest „staroświecki”. Kogo spotykamy w Dekalogu? Boga miłości, który chce nam towarzyszyć z bliska w drodze ku horyzontom życia spełnionego, czy Mocodawcę, który z nami nie rozmawia, a jedynie przykazuje, nakazuje?

Potrzebujemy ciągłego powracania nie tylko do treści przykazań, ale także do osobistej relacji do nich, a jeszcze wcześniej do osobistej relacji z Bogiem. Jaka osobowa relacja, takie słuchanie, jakie słuchanie, takie

wypełnianie, jakie wypełnianie takie życie. W dziesięciu przykazaniach nie chodzi o literę prawa, ale o prawo do życia wiecznego, podarowane nam przez Boga. Nie chodzi o suche wypełnianie nakazów, ale o relację do Boga, do bliźniego i do siebie. Przykazania chronią cennego porządku w osobowych relacjach, które zawsze buduje się „w trójkę”: ja - Bóg - drugi człowiek.

Aby otworzyć się na dziesięć słów Boga, trzeba otworzyć się na samego Boga, który objawia nam się na kartach Biblii. Nasza zażyłość z dziesięcioma przykazaniem będzie w dużej mierze zależała od naszej zażyłości ze świętymi stronicami Biblii. Będziemy w stanie usłyszeć i przyjąć tylko to, co jesteśmy gotowi usłyszeć i przyjąć sercem. Tyle w nas gotowości do słuchania Dekalogu ile zażyłości ze słowem Boga i tyle zażyłości ze słowem Boga, ile miłości w relacji do Boga.

Siostra Joanna Nowińska, autorka rozważań, zwraca uwagę, że zanim Bóg przekazał przykazania najpierw budował bliskość z Mojżeszem i dał mu poznać Swoje Imię. Potem potwierdził tę bliskość podczas wędrówki przez pustynię. Tak budowana bliskość przerodziła się w zażyłość. Mojżesz stał się przyjacielem Boga. Historia relacji Boga z Mojżeszem i przekazanie mu Dziesięciu Przykazań przypomina nam „jak rozwijać z Nim przyjaźń, a właściwie jak On, Bóg, prowadzi, kształtuje przyjaźń z człowiekiem”. Przykazania stają się zrozumiałe w relacji przyjaźni z Bogiem. Poza relacją przyjaźni postrzegane są jako zimne, niezrozumiałe prawo, ciężar trudny do uniesienia.

Dziękuję Siostrze Joannie Nowińskiej, że podjęła się tak potrzebnych dzisiaj rozważań nad Dekalogiem. Są one głównie owocem konferencji, które wygłosiła w naszym Centrum w ramach XVI Dni Duchowości Biblijnej[3]. Dzieląc się swoją wiedzą biblijną pomaga nam usłyszeć przykazania, które rozbrzmiewają w Biblii nie tylko na Górze Synaj. Są jak delikatny dźwięk pierwszej litery *alef*, który słyszymy na wszystkich stronicach Biblii. Przykazania od pierwszego dźwięku litery *alef* przypominają, że możemy z Bogiem rozmawiać, budować z Nim zażyłą relację, przymierze miłości. Zauważyłem, że słowo „relacja” jest jednym z najczęściej powracających słów w rozważaniach. Autorka nie zatrzymuje nas na literze przykazań, lecz prowadzi do ich serca. Pomaga nam przejść przez święte bramy Dekalogu w zażyłej bliskości z Bogiem i usłyszeć w nim dziesięć wyznań Boga miłości.

Krzysztof Wons SDS

[1] Zob. L. Kushner, Duchowość żydowska. Krótkie wprowadzenie dla chrześcijan, Wyd. W drodze, Poznań 2002, s. 41-43.

[2] Tamże, s. 43.

[3] Sesja 9-11 listopada 2019 roku